

VII. BRYTYJSKA FILOZOFIA ANALITYCZNA

1. Geneza

Inicjatorem i zarazem najbardziej znanym przedstawicielem brytyjskiej filozofii analitycznej sensu stricto był G. E. Moore /1873-1958/ z Cambridge. Kierunek logiczno-empirystyczny reprezentują przede wszystkim B. Russell /1872-1970/ z Cambridge i A. J. Ayer /ur. 1920/ z Oxfordu. Najbardziej znanymi przedstawicielami kierunku lingwistycznego są: G. Ryle /1900-1976/, J. L. Austin /1911-1960/ oraz P. T. Strawson /ur. 1919/. Uważa się na ogół, że pierwszy kierunek nawiązywał głównie do idei T. Reida, drugi - G. Fregego /Russell/ i R. Carnapa /Ayer/, trzeci zaś - L. Wittgensteina.

Poza centrum brytyjskim w Europie czynne były jeszcze dwa ważne ośrodki filozofii analitycznej: polski i austriacki. Pierwszy, najstarszy nb. spośród wszystkich trzech - to Szkoła Lwowsko-Warszawska. Jej głównymi przedstawicielami są: K. Twardowski /1866-1938/, J. Łukasiewicz /1878-1956/ oraz T. Kotarbiński /1886-1981/ i K. Ajdukiewicz /1890-1963/. Drugi ośrodek /o nachyleniu wyraźnie neopozytywistycznym/ tworzy Koło Wiedeńskie. Ośrodek ten skupiał się wokół

M. Schlicka /1882-1936/, R. Carnapa /1891-1970/ oraz O. Neuratha /1882-1945/ i H. Reichenbacha /1891-1953/. Źródła Szkoły Lwowsko-Warszawskiej - poza rodzimymi, polskimi - widzi się na ogół w filozofii F. Brentana; natomiast inspiracji dla Koła Wiedeńskiego szuka się w filozofii E. Macha.

Stosunkowo najpóźniej pojawiła się filozofia analityczna w Stanach Zjednoczonych. Za najwybitniejszych jej przedstawicieli uważa się tam Ch. W. Morrisa /ur. 1901/, N. Goodmana /ur. 1906/, W.v.O. Quine'a /ur. 1908/, M. Blacka /1909-1988/ i R. M. Chisholma.

2. Ruch wydawniczy

Ruch analityczny nie jest w filozofii brytyjskiej rozdziałem zamkniętym. Świadczą o tym wychodzące do dziś pisma filozoficzne przyznające się do tej orientacji. Najważniejsze z nich to: "Analysis", "Journal of Philosophy", "Mind", "Monist", "Philosophy" i "Proceedings of the Aristotelian Society".

W polskiej literaturze najpoważniejszą dotychczas monografią tej orientacji jest praca M. Hempolińskiego Brytyjska filozofia analityczna /Warszawa 1974/. Ogólną charakterystykę filozofii analitycznej można znaleźć w pracy J. M. Bocheńskiego O filozofii analitycznej /"Odra", 1989, nr 7-8/. Obraz uzupełniają, z jednej strony, dwie monografie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: J. Woleńskiego Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska /Warszawa 1985/ i Polska filozofia analityczna wydana pod red. M. Hempolińskiego /Warszawa 1987/; z drugiej zaś - monografia H. Buczyńskiej Koło wiedeńskie /Warszawa 1966/. Pouczającą - choć nie bezstronną - ocenę filozofii lingwistycznej zawiera przełożona z angielskiego książka E. Gellnera Słowa i rzeczy /Warszawa 1984/.

3. Charakterystyka filozofii analitycznej

Najłatwiej jest przedstawić stanowisko filozofów analitycznych sensu stricto, jeśli się je zestawia z dwiema jego radykalizacjami: z empiryzmem logicznym /neopozytywizmem/ z jednej strony, oraz z filozofią lingwistyczną - z drugiej. Zarówno analitycy sensu stricto /będziemy dalej mówili krótko: analitycy/, jak neopozytywiści i filozofowie lingwistyczni /krótko: lingwistycy/, zgodni są co do pięciu zasad:

- /1/ Świat jest bardzo złożony.
- /2/ Tezy filozoficzne są bardzo słabo uzasadnionymi generalizacjami uniwersalnymi.
- /3/ Obraz świata dostarczany przez tradycyjną filozofię jest nie do przyjęcia.
- /4/ Głównym powodem niepowodzenia tradycyjnej filozofii jest wadliwość jej języka.
- /5/ Zasadniczym zadaniem filozofii powinna być analiza języka.

Chociaż wszyscy analitycy - zgodnie z zasadą /1/ - są polimorfistami, to różni skłaniają się do różnych rozwiązań metafizycznych. Większość opowiada się za realizmem /obiektywnością świata/ i - indyferencją ideologiczną. Jednakże realizm niektórzy /głównie analitycy z Cambridge/ uzasadniają empirystycznie, inni zaś /głównie w Oxfordzie; zob. także H. A. Prichard/ - apriorystycznie. Z kolei zdarzają się reishi /G. E. Moore?/ i ewentyści /A. N. Whitehead, Ch. D. Broad/, prezentacjoniści /głównie w Oxfordzie/ i reprezentacjoniści /G. E. Moore?/ itd.

Zasadę /2/ analitycy łączą ze sceptycyzmem: z przekonaniem, że tezy filozoficzne - jako słabo uzasadnione - powinny być przyjmowane tylko warunkowo. Natomiast neopozytywiści i lingwistycy - z poglądem, że tezy filozoficzne /przynajmniej tradycyjne/ powinny być odrzucone. Sceptycyzm anality-

ków dobrze ilustruje powiedzenie o J. C. Wilsonie, że jego stanowiskiem był brak stanowiska, i że według niego PIERWSZA zasada w metafizyce jest sprawą OSTATNIĄ. G. E. Moore do końca powątpiewał we wszystkie przedstawiane przez siebie rozwiązania, a B. Russell przez całe życie zmieniał poglądy filozoficzne. Indyferencję ideologiczną analityków najdobitniej ujął J. M. Bocheński: zadaniem filozofa jest analizować, a nie - moralizować.

Zasadzie /3/ u analityków i neopozytywistów towarzyszy scjentyzm: przekonanie, że właściwego obrazu świata dostarcza tylko nauka. U lingwistów - na miejscu scjentyzmu występuje przekonanie, że takiego obrazu dostarcza wiedza zdroworozsądkowa. Analitycy i neopozytywiści uważają, że tezy filozoficzne - podobnie jak i naukowe - powinny spełniać kryterium racjonalności. Powinny w szczególności być PRECYZYJNIE wysłowione, KOHERENTNE między sobą i EMPIRYCZNIE uzasadnione /empirycznie sensowne/.

Przedmiotem szczegółowej dyskusji wśród analityków - ale przede wszystkim także neopozytywistów - były kryteria sensowności empirycznej. Początkowo przyjmowano /M. Schlick, R. Carnap/, że takim kryterium jest potwierdzalność spostrzeżeniowa /weryfikowalność obserwacyjna/. To zdanie jest sensowne empirycznie, które ma empiryczne konsekwencje; z którego wynikają prawdziwe zdania spostrzeżeniowe. Później uznano /K. Popper, H. Mehlberg/, że jako kryterium wystarczy obalalność spostrzeżeniowa /falsyfikowalność obserwacyjna/. Sensowność empiryczną ma zagwarantowane to zdanie, z którego wynikają dowolne zdania spostrzeżeniowe - nawet fałszywe. Chodziło m.in. o to, by negacje zdań sensownych empirycznie także były sensowne. Ostatecznie górę wziął pogląd /A. J. Ayer/, że taką gwarancją jest pociąganie przez dane zdanie i pewne inne hipotezy tez obserwacyjnych niededukowalnych z samych tych hipotez. Okazało się jednak, że także i ten ostatni pogląd ma pewne wady. Można mianowicie na jego gruncie skonstruować PARADOKS SENSOWNOŚCI: wykazać, że każda tradycyjna teza metafizyczna jest empirycznie sensowna. Dołączmy np. do tezy metafizycznej "Istnieje świat" dwie hipotezy: "Jeżeli istnieje jakaś całość, to istnieje

jej część" i "Bociany są częścią świata". Z tych trzech przesłanek wolno wywnioskować /dedukcyjnie/, że istnieją bociany. Zdanie "Istnieją bociany" jest zdaniem spostrzeżeniowym /zresztą prawdziwym/. Zatem zdanie metafizyczne "Istnieje świat" jest sensowne empirycznie. Powyższa i podobne trudności sprawiają, że problem sensowności empirycznej jest nadal otwarty.

Zasada /4/ jest przez analityków i neopozytywistów uzupełniona przekonaniem, że wadliwość języka tradycyjnej filozofii ma swe źródło w tym, iż opiera się on na języku potocznym, który jest magazynem rupieci filozoficznych; inaczej lingwistycy, według których źródło tkwi właśnie w odstępstwie od języka potocznego: w porzuceniu właściwych znaczeń jego wyrażeń. W związku z tym analitycy formułują postulat terapii: uważają oni, że niesprawny język tradycyjnej filozofii należy ulepszyć. Natomiast według neopozytywistów i lingwistów na miejscu jest tu postulat eliminacji: poniechania tradycyjnego języka filozoficznego na rzecz języka naukowego /neopozytywiści/ lub potocznego /lingwistycy/. Wszyscy są w każdym razie zgodni co do tego, że dotychczasowe koncepcje filozoficzne są po prostu wynikiem bałaganu pojęciowego.

Podstawowy zarzut formułowany przez lingwistów wobec tradycyjnej filozofii - to zarzut symplifikacji. Jeśli filozofia ta brała pod uwagę funkcje języka, to - tylko niektóre. Jeśli przeprowadzała rozumowania indukcyjne - to z kilku przypadkowo dobranych przykładów. Lingwistycy zakładają więc /świadomie lub nie/, że język filozofii /i nauki/ nie wpływa zasadniczo na język potoczny.

Zasadę /5/ analitycy uzupełniają tak, że przedmiotem analizy ma być m.in. język filozoficzny; neopozytywiści - że wyłącznie język naukowy; lingwistycy zaś - że język potoczny. Analiza ma być przy tym - według analityków i neopozytywistów - rekonstrukcją /tj. analizą formalną/ lub eksplikacją /tj. analizą semantyczną/ jego funkcji epistemicznych /poznawczych/; według lingwistów natomiast - deskrypcją i eksplanacją wszelkich jego funkcji. Analiza formalna polega na interpretacji wybranych kontekstów analizowanego języ-

ka w języku logiki. Terminy tego pierwszego otrzymują w ten sposób definicje aksjomatyczne. Analiza semantyczna zaś prowadzi /w uproszczeniu/ do sformułowania przekładu analizowanych - wątpliwych - wyrażeń na wyrażenia jednoznaczne. Ich sens zostaje w tym wypadku wskazany za pomocą definicji normalnych. Środkiem opisu *jak - i* wyjaśniania *dla czego* o tak - działa język potoczny, jest dla lingwistów eksperyment myślowy: lingwistycy zastanawiają się, co by było ze słowami, gdyby świat się zmienił, i na odwrót.

Z analizą związane są trzy paradoksy: PARADOKS ADEKWATNOŚCI /C. H. Langforda/, REGRESU i REDUKCJI. Zgodnie z pierwszym - każda analiza jest bądź banalna /gdy analysandum, czyli człon analizowany, jest synonimem analysansa, czyli członem analizującego/ bądź nieadekwatna /gdy analysandum i analysans nie są synonimami/. Każdy analysans wymaga eksplikacji, co prowadzi w nieskończoność. Każde analysandum można uważać za skrót analysansa, ten ostatni zaś - za człon redukowalny do analysandum. Składną relacją między analysandum a analysansem powinna być relacją symetryczną. Zatem również o analysandum można powiedzieć, że jest redukowalne do analysansa. To, co się w tym wypadku uważa za redukowalne do czegoś, wygląda więc na kwestię konwencji.

4. Reprezentanci

George Edward MOORE

Główne prace: The Refutation Of Idealism /Odrzucenie idealizmu/, 1903; Principia Ethica /Zasady etyki/, 1903, wyd. pol. 1919; Some Main Problems of Philosophy /Z głównych zagadnień filozofii/, 1953, wyd. pol. 1967.

Spośród wielu zagadnień rozważanych przez Moore'a wymienimy dwa: /a/ Czy istnieją /realne/ przedmioty ujmowalne bezpośrednio? /b/ Czy dobra istnieją obiektywnie?

Na pytanie /a/ Moore odpowiada twierdząco. Jego słynny

dowód istnienia świata wygląda /w skrócie/ tak: Jeżeli istnieje moja ręka, to istnieje świat. "Istnieć" znaczy tyle, co "dawać się zobaczyć, powąchać, ugryźć". Otóż moja ręka istnieje. Zatem - istnieje świat.

Odpowiedź na pytanie /b/ Moore poprzedza podziałem dóbr na pierwotne /dobra same przez się, poznawane apriorycznie/ i wtórne /dobra ze względu na coś innego, poznawane empirycznie/. Otóż, dobra pierwotne są nieanalizowane. Tym bardziej pytanie "Co to jest dobro?" musi pozostać bez odpowiedzi: Badać można, c o j e s t d o b r e. Próby zredukowania "dobra" /podejmowane m.in. przez J. S. Milla i H. Spencera/ do pojęć np. psychologicznych /dobro = przedmiot pragnień/ lub biologicznych /dobro = narzędzie walki o byt/ są, według Moore'a, chybione.

Betrand RUSSELL

Niektóre ważniejsze prace filozoficzne: The Problems Of Philosophy /Zagadnienia filozofii/, 1912, wyd. pol. 1913; Introduction To Mathematical Philosophy /Wstęp do filozofii matematyki/, 1919, wyd. pol. 1958; My Philosophical Development /Mój rozwój filozoficzny/, 1959, wyd. pol. 1971.

Najbardziej znamienne dla filozofii Russella są: /a/ ewolucja jego poglądów metafizycznych, /b/ jego teoria deskrypcji oraz /c/ doktryna atomizmu logicznego.

/a/ Ewolucję poglądów metafizycznych Russella można określić krótko jako "evolucję redukcyjną". Pierwotnie /1903/ Russell stał na stanowisku izomorfizmu /dokładnej odpowiedniości/ języka i rzeczywistości. Zgodnie z tym stanowiskiem każdej kategorii wyrażen odpowiadać miała określona kategoria przedmiotów. Nazwom /własnym/ odpowiadałyby np. indywidua; zdaniom ogólnym - prawa; zdaniom fałszywym - fakty negatywne itd. Wkrótce Russell ograniczył listę kategorii ontycznych najpierw do umysłów, danych /zmysłowych/, konkre-
tów i abstraktów; później /1912/ do umysłów i danych; wreszcie do samych danych - neutralnych sensibiliów /danych, które mogą być nikomu nie dane/. Było to więc przejście od pluralizmu do /neutralnego/ monizmu.

/b/ Teoria deskrypcji, zarysowana przez Russella /1905/, opiera się na przeświadczeniu, że język potoczny, jako nie-
destynowany, nie zachowuje wskazanego wyżej izomorfizmu i dla-
tego musi być odpowiednio zinterpretowany, jeśli ma zostać
zachowane zwykłe poczucie rzeczywistości. Istotą teorii jest
odróżnienie formy gramatycznej od formy logicznej wypowie-
dzi. Przy okazji odpowiedniej parafrazy ujawniają się nie-
widoczne na pierwszy rzut oka wieloznaczności. Zdania "Obec-
ny król Francji nie jest łysy" wolno przypisywać zarówno
formę logiczną wskazaną explicite w zdaniu "Istnieje ktoś,
kto jest obecnym królem Francji - i ktokolwiek jest obecnym
królem Francji, jest z tym kimś tożsamy - a zarazem nie jest
łysy", jak i w zdaniu "Nie ma nikogo, kto byłby obecnym
królem Francji - i ktokolwiek byłby obecnym królem Francji,
byłby z tym kimś tożsamy - a zarazem byłby łysy". O tym, że
podane parafrazy są różne świadczy to, że pierwsza jest zda-
niem fałszywym, a druga - prawdziwym.

/c/ Doktrynę atomizmu logicznego /1918/ wyznaczają trzy
tezy o świecie i równoległe do nich trzy tezy o języku. Tezy
o świecie są następujące: /1/ Istnieją fakty. /2/ /Pewne/
fakty są obiektywne. /3/ Nie ma faktów prawdziwych lub fał-
szywych /fakty mogą być jednak jednostkowe i ogólne, pozy-
tywne i negatywne etc./. Odpowiadają im następujące tezy
o języku: /1/ Istnieją przekonania odnoszące się do faktów.
/2/ Przekonania są prawdziwe /lub fałszywe/. /3/ Sąd nie
jest nazwą faktu. Z każdym faktem sprzężone są dwa sądy /np.
faktowi, że Sokrates nie żyje, odpowiadają zdania "Sokrates
nie żyje" i "Sokrates żyje"/. Natomiast nazwa, która nie
n a z y w a, jest pustym dźwiękiem.

Warto zestawzić tę doktrynę z ostatnim, wyartykułowanym
przez Russella poglądem na świat /1959/. Zgodnie z tym po-
glądem: /1/ "W bardzo wielkiej ilości miejsc i chwil ...
zachodzi bardzo duży zespół zachodzących na siebie ZDARZEŃ",
powiązanych przyczynowo. /2/ Są dwa obrazy świata: fizyczny
/świat obiektów hipotetycznych nauki/ i zdroworozsądkowy
/świat danych zmysłowych/. /3/ Świat fizyczny jest p o d o b n y
do świata danych zmysłowych. /4/ Myśli człowieka
znajdują się w jego głowie. "Możemy widzieć i obserwować

tylko to, co zachodzi w naszych głowach": odległe skutki odległych przyczyn. /5/ To, że nie zawsze spostrzegamy wszystkie rzeczy, bierze się stąd, że szeregi przyczynowe "mogą gubić się w piasku na podobieństwo rzek". O poglądzie powyższym Russell powiedział, że "nie można go dowodem obalić".

Alfred Jules AYER

Główne prace: Language, Truth and Logic /Język, prawda i logika/, 1936; The Foundations of Empirical Knowledge /Podstawy wiedzy empirycznej/, 1940; The Problem of Knowledge /Problem poznania/, 1956, wyd. pol. 1965.

Według Ayera tezy filozoficzne są definicjami lub ich analitycznymi konsekwencjami. Twierdzenie "Rzecz materialna nie może znajdować się w dwóch różnych miejscach jednocześnie", nie jest tezą empiryczną, lecz konwencją terminologiczną - co do słowa "materialność". Filozofia nie jest jednak /wbrew lingwistom/ leksykografią. Od definicji leksykograficznych oczekuje się, żeby były wyraźne; filozofia natomiast operuje definicjami kontekstowymi lub wręcz aksjomatycznymi /definitions in use/. Ayer bardzo stanowczo odróżnia redukcję ontologiczną /której nie przeprowadza/ od analizy redukcyjnej. Ta ostatnia polega na sprowadzeniu zdań o liczbach do zdań o liczebnikach, zdań o ciałach do zdań o danych zmysłowych itd. Nie ma więc tu mowy o redukcji np. liczb do liczebników, czy ciał do danych zmysłowych. W związku z tym jego stanowisko określa się jako "fenomenalizm lingwistyczny" /versus "fenomenalizm faktualny"/. Ostateczna jego postać /1968/ jest pewną transpozycją monizmu neutralnego Russella. Zdania o wszelkich obiektach mogą być według Ayera sprowadzane ostatecznie do zdań o elementach doświadczenia /qualiach/. Na temat poglądów Ayera zob. także rozdział IX nin. pracy.

John Langshaw AUSTIN

Główne prace /wykłady wydane pośmiertnie/: Philosophical Papers /Artykuły filozoficzne/, 1961; Sens And Sensibi-

11a /Sense i sensybilna/, 1962; How To Do Things With Words /Jak uczynić coś za pomocą słów/, 1962.

Łałożenie wyjściowe Austina brzmi: każda różnica werbalna i odpowiadająca jej różnica semantyczna ma uzasadnienie w ekonomii języka potocznego. Wszelkie tradycyjne dychotomie filozoficzne /np. prezentacjonizm - reprezentacjonizm, empiryzm - aprioryzm/ są deformującymi uproszczeniami rzeczywistej różnorodności wchodzących tu w grę spraw. Zadanie filozofii polega więc na rekonstrukcji właściwej gramatyki języka potocznego. Do najbardziej znanych twórców Austina należy koncepcja performatywów i koncepcja illokucji. Zgodnie z pierwszą koncepcją zdania nie tylko coś konstatają /i są w związku z tym prawdziwe lub fałszywe/, lecz także spełniają inne funkcje, w szczególności performatywne; w związku z tym użytkownicy w sposób udany lub nieudany za ich pomocą nazywają coś, obiecują, przepraszają za coś itd. Zgodnie z drugą koncepcją /każda/ lokucja sprzężona ma być z illokucją i perlokucją, czyli - inaczej mówiąc - każde powiedzenie coś ponadto wyraża i jakoś wpływa na odbiorcę. Powiedzenie "Duszo tu" np. ma wyrażać wyrzut mówiącego za nakopienie i wpływać na odbiorcę wypowiedzi: skłonić go do przeprosin.

Peter Frederick STRAWSON

Główne prace: Introduction To Logical Theory /Wstęp do teorii logicznej/, 1952; The Bounds OF Sense /Granice sensu/, 1966; Individuals /Indywidualna/, 1959, wyd. pol. 1980.

Zasobnikami koncepcji Strawsona są trzy poglądy: /1/ Semantyczna koncepcja prawdy jest nie do utrzymania. Słowo "prawda" jest wielofunkcyjne i służy m.in. do wyrażania zgody, potwierdzenia itd. /2/ Rachunki logiczne są zbyt ubogie, aby za ich pomocą zinterpretować język potoczny. /3/ Pojęcia "obiekt materialny" i "osoba" są pojęciami podstawowymi - nieusuwalnymi z języka filozofii: nie można bez nich identyfikować indywidualów i świadomości.

5. Komentarz

Filozofia analityczna spotkała się, jak wszelkie chyba tendencje filozoficzne, z dwojaką recepcją: gloryfikacyjną i krytyczną. Krytyka dotknęła zwłaszcza jej skrajne postacie: neopozytywizm i filozofię lingwistyczną. Inaczej niż w wypadku niektórych innych tendencji przeważała przy tym raczej nie autogloryfikacja, lecz - autokrytyka. Korzystając w stosunkowo dużym zakresie z metod logicznych, analitycy reagowali na ogół na krytykę ze strony nie-analityków jako na wyzik ignoracji w dziedzinie logiki. Nie-analitycy replikowali, przypisując pierwszym co najmniej kapitulancji minimalizm, a często po prostu brak sui generis wyobraźni filozoficznej.